



Współrzędne: Szerokość - 52.93938, Długość - 23.612752

Niedaleko miejscowości Narew, w Odrynkach, w sąsiedztwie rzeki Narew, na otoczonym bagnami wzniesieniu położony jest jedyny w Polsce prawosławny skit (pustelnia). Skit Świętych Antoniego i Teodozjusza Pieczerskich powstał w 2009 roku z inicjatywy ks. Archimandryty dr. Gabriela (Jerzego Giby). Znany nie tylko na Podlasiu ze swoich wyjątkowych zdolności leczenia ziołami, zakonnik w kwietniu 2008 nie przyjął wyboru na biskupa pomocniczego diecezji przemysko-nowosądeckiej. Został wówczas pozbawiony funkcji przełożonego monasteru w Supraślu. Zwierzchnik PAKP metropolita Sawa poparł plan utworzenia skitu, który obecnie podlega monasterowi Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy w Supraślu i tym samym wchodzi w skład diecezji białostocko-gdańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Miejsce położenia skitu nie jest przypadkowe. Nawiązuje do istniejącego w tej miejscowości klasztoru Wzniesieńskiego (Wniebowstąpienia Pańskiego), powstałego przypuszczalnie w I poł. XVII w. i rozwiązanego w 1824. Monaster ten podlegał klasztorowi Świętego Ducha w Wilnie. Wg niektórych badaczy skity istniały w tych okolicach już w XVI w. i są nawet przypuszczenia że to właśnie z powstałego w Supraślu klasztoru jeden z mnichów udał się w te strony aby założyć pierwszy skit. Być może było to miejsce obecnej pustelni. Byłaby to piękna historia powtarzająca się po 500 latach. Mogłaby być to prawda chociażby dlatego iż w miejscu budowanych obiektów wykopywano pozostałości kamiennych fundamentów i stare naczynia.

Ojciec Gabriel dobrze znał historię Kudoka (tej starej nazwy używają miejscowi) i od razu wiedział że tu ma stanąć skit. Ludzie z Odrynek zawsze marzyli o cerkwi i nie wyobrażali sobie aby miała stanąć gdzie indziej. Wg dawnych opowieści koszących w tym miejscu rolników, nieraz było słycać dzwony cerkiewne dochodzące jakby spod ziemi. Nikt się nawet nie dziwił, bo wszyscy wiedzieli, że kiedyś stał tu monastyr.

Skitowi na Kudoku patronują święci Antoni i Teodozjusz Kijowski- Pieczerscy. To oni byli założycielami Pieczerskiej Ławry. A Teodozjusz stworzył pierwszy skit – miejsce, do którego mogli udać się mnisi z Ławry Pieczerskiej, którzy chcieli prowadzić bardziej surowy, ascetyczny tryb życia.

W budowę skitu bardzo aktywnie włączyli się miejscowi i wszyscy którym dzieło bagienego biskupa, jak czasem mówi się o Ojcu Gabrielu, było pozytywnie postrzegane.

W trakcie prac w grudniu 2011r był jeden niemiły epizod, kiedy nieznani sprawcy zerwali krzyż z kopuły na bramie wjazdowej do pustelni, zniszczyli należące do niej ule i przecięli kabel agregatu prądotwórczego.

Obecnie można podziwiać dzieło ojca Gabriela, które coraz bardziej zachwyca przybywających tutaj pielgrzymów. Samo dojście jest już przedsmakiem zbliżania się do miejsca wyjątkowego. Prowadząca przez bagna 800 metrowa, drewniana kładka przenosi nas w inny świat, z dala od cywilizacji i zgiełku. A przyjść może tu każdy, nie tylko prawosławny. Ojciec Gabriel wszystkich przyjmie serdecznie, przywita się i z uśmiechem na ustach, patrząc w oczy wymieni parę serdecznych zdań, a na prośbę każdego chętnie odpowie na pytania dotyczące tego wyjątkowego miejsca i nie tylko. Spragniony może tu napić się wody i poczęstować ciasteczkami.

Oprócz zbierania ziół Ojciec Gabriel zajmuje się też pszczelarstwem. Jeżeli uda się zebrać z ustawionych na bagnach uli dużo miodu, to można go kupić w sklepiku, gdzie są też do nabycia zioła zbierana przez zakonnika. Porady z zakresu ziołolecznictwa udzielane są w pobliskim Ośrodku Miłosierdzia Światłość w Krzywcu gdzie ks. Archimandryta dr Gabriel przyjmuje w środy.